

Waldemar pozostawiony w spokoju w obawie przykrych dla rządu litewskiego rewelacji

KOWNO, 4. 9. — Tel. wł. — Bezpośrednio po zamachu na szefa litewskiej policji politycznej, płk. Rustejkisa, władze śledcze otrzymały polecenie skompromitowania Waldemara w opinii publicznej. W pierwszych dniach istotnie śledztwo potoczyło się w tym kierunku i dzień nikt były przepelnione wiadomościami o roli Waldemara w zamachu.

W ostatnich dniach rząd litewski doszedł do przekonania, że lepiej będzie dla niego, jeśli pozostawi Waldemara w spokoju i nie pociągnie go do odpowiedzialności, ponieważ były dyktator może skorzystać z jawności rozprawy sądowej i ujawnić wiele sensacji, nieprzyjemnych dla obecnego rządu. Niemalą wagę przy powzięciu tej decyzji odgrywała obawa wzniecenia zbrojnego ruchu wśród zwolenników Waldemara.

W myśl więc nowego zlecenia rządu odstąpiono od badania

Waldemara w sprawie zamachu na Rustejkisa, dzienniki zaś twierdzą, że nie ma on z tem nic wspólnego. (L.)

Życzenia Polski dla sojusznicy Francji z powodu przelotu nad oceanem

WARSZAWA, 4. 9. — Minister Beck przesłał do francuskiego ministra lotnictwa Laurent Eynac'a gratulacje rządu

polskiego, dla lotnictwa francuskiego, z powodu przelotu oceanu przez Costesa i Bellonte'a.

Przedstawiciele dwu klubów w głównej komisji wyborczej

WARSZAWA, 4. 9. — Dwa kluby poselskie, „Wyzwolenie” i P.P.S. zgłosiły dn. 4 b. m. w głównej komisji wybor

czej przedstawicieli swoich w komisji. Z ramienia klubu „Wyzwolenie” członkiem komisji będzie b. poseł Woźnicki, zastępcą jego b. poseł Smoła. Z ramienia klubu P.P.S. — b. pos. Pużak, zastępcą — b. pos. dr. Lieberman.

Tragiczna śmierć dwu lotników w płonącym samolocie w katastrofie lotniczej na Ochocie

WARSZAWA, 4. 9. — Mroźca krew w żyłach katastrofa lotnicza wydarzyła się wczoraj przed samem południem w Warszawie — na Ochocie.

O godz. 11 rano z lotniska mokotowskiego wystartowali do lotu ćwiczebnego na aparacie „Breguet XIX” pilot podchorąży kapral Leon Pedzich i obserwator st. sz. Marjan Jez.

Kpr. pchor. Pedzich przebywał w wojsku jako rezerwista na 6 tygodniowych ćwiczeniach. Po kilku okrażeniach lotniska samolot znalazł się nad ul. Koplińską na Ochocie.

Gdy pilot wziął wiraż, aby powrócić nad lotnisko, samolot ze

śliznął się na skrzydło i (według określenia lotników) „stracił szybkość”.

Z każdą sekundą był bliżej ziemi. Przelatując nad ul. Koplińską zawadził ogonem o komin na domu nr. 11.

Następnie ciągle na zmniejszając się wysokości przeleciał nad posesją Nr. 9, zajęta przez domki drewniane i wreszcie znajdując się o kilka zaledwie metrów od ziemi, całą siłą uderzył w szczytową ścianę domu Nr. 7.

Uderzenie było tak silne, iż samolot wybił silnikiem otwór na wysokości drugiego piętra, wielkości 2 x mtr., ugrzązł w nim i zawisł, oparty kadłubem na przewodnikach elektrycznych. Jednocześnie z uderzeniem na stąpił wybuch benzyny i samolot stanął w płomieniach.

Płonąca benzyna i palące się części samolotu spadały na do budowane do ściany szczytowej domu nr. 7 przy ul. Koplińskiej dwa domki drewniane — parterowy i jednopiętrowy.

Parterowy domek spłonął do szczytów. Po chwili w zgłuszca spadły z góry zwęglone: zwłoki pilota i obserwatora.

Na miejsce niezwykłej katastrofy, przybyło niezwłocznie pogotowie straży ogniowej, które zajęło się gaszeniem pożaru, pogotowie wojskowe, które zabrało zwłoki lotników, do kostnicy szpitala Ujazdowskiego oraz karetka Pogotowia ratunkowego, która opatrzyła następujące ofiary katastrofy: właścicielkę mieszkania na drugim piętrze, do którego wpadł samolot, p. Lendelbachowa (ciężkie poparzenie, szpital na Czystem).

Genowefę Bogucką, 10-letnią, córeczkę dozorca domu (złamanie lewej nogi).

Władysławę Lengotową (poparzenie).

Władysława Białewskiego lat 21 (rana cięta ręki).

Jana Królikowskiego, murarza (rana głowy).

Hersza Goldberga (poparzenie).

Szczątki samolotu

po zbadaniu przez komisję wojskową pod przewodnictwem mjr. d-ra Hendrycha, będą u- przątnięte.

Powrót Niemiec do metod Stresemanna — w przededniu zgrupowania Ligi Narodów

LONDYN, 4. 9. — Korespondent berliński „Times'a” stwierdza, że incydent z Treviranusem został zakończony przez decyzję gabi-

netu Rzeszy, kontynuowała na przyszłość łagodniejszych metod Stresemanna.

Curtius skarżył się — pisze korespondent — że jest ignorowany i traktowany jak minister bez teki. Spowodowało to wystąpienie kanclerza Brüninga, który oświadczył, że polityka zagranic na należy do kanclerza i ministerstwa spraw zagranicznych.

Zdanem korespondenta wnioski o rzekomym konflikcie między Brueningiem, Curtiusem a Treviranusem są mało prawdopodobne. Curtius i Treviranus uprzednio omawiali razem sytuację, pozmie Treviranus był u- przedzony o treści mowy kanclerza, wygłoszonej w Trewirze, wreszcie gabinet zaaprobował powrót do metod Stresemanna oraz wyłączną odpowiedzialność kanclerza i mln. spraw zagr. za politykę zagraniczną Rzeszy jednomyślną uchwałą.

Treviranus został przekonany o celowości porzucenia swego eksperymentu.

Niektóre koła w Niemczech uważają za wskazane przedstawienie światu zamiary Niemiec w jaskrawej nagości, świat zaś — oświadcza dalej „Times” — może powinszować sobie, że miał sposobność uświadomienia sobie wy- raźnie tego, co mu ukazano.

„Times” dodaje wkońcu, że na tem samem posiedzeniu gabinet omawiał politykę Niemiec wobec Ligi Narodów, z czego logicznie nie wypływa, niedopowiedziany przez „Times'a” wniosek, będący poglądem tutejszych kół politycznych, że odwołanie akcji Treviranusa przez rząd Rzeszy, następuje w obawie reakcji w Genewie. (PAT).

DYMISJA PŁK. RAYSKIEGO nie przyleta

WARSZAWA, 4. 9. —

Minister spraw wojskowych na wniosek II wiceministra gen. Fabrycego, któremu podlegają sprawy lotnictwa, postanowił nie przychylić się do prośby o dymisję, zgłoszonej przez szefa departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. pułk. dypl. Ludomira Rayskiego,

Policjanci i poczta pod kulami Indusów Bierny opór zamienia się w codzienne walki

KALKUTA, 4. 9. — Donoszą z rżanych o udział w napadzie a-

rezwowano. (PAT).

Czyni, że grupa policjantów na posterunku w Daulahat zaatakowana została przez tłum Hindu- sów. Kilkunastu policjantów odniosło rany. Policja dała ognia.

RAJSZAH. (Indje) 4. 9. Grupa złożona z 25 ludzi uzbrojona w rewolwery i noże, napadła wczoraj wieczorem na wóz pocztowy i zabrała pewną ilość worków pocztowych.

Część zawartości worków zna- leżono porzuconą w dżungli nie daleko od miejsca, w którym do- kono napadu. Szereg osób podej-

5 CIAR TRUJĄCYCH GAZÓW Katastrofa w kopalni „Richter”

KATOWICE, 4. 9. — Na kopalni „Richter” zatrutych zostało wczoraj gazami 5 górników, z których jednego, Albina Mościńskiego, nie udało się uratować.

Czterech zaczadzonych górni- ków znajduje się w szpitalu kato- wickim w stanie ciężkim.

SPRAWOZDANIE P. DEWEY'Ą w drodze do Ameryki

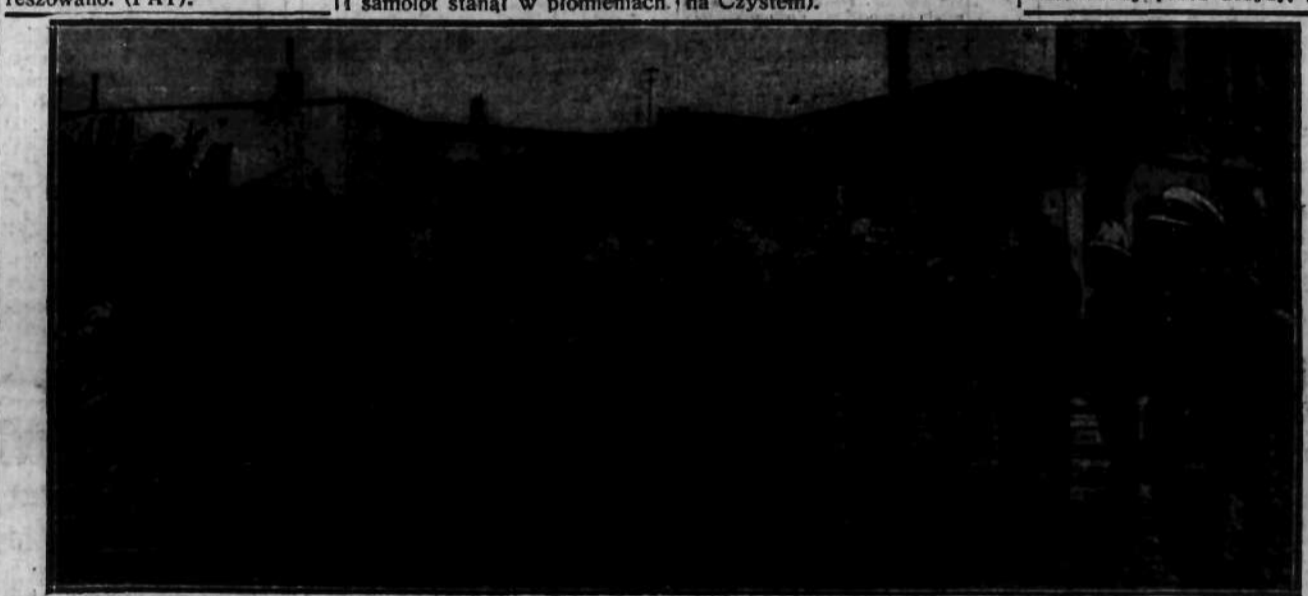
Biuro ekonomiczne doradcy finansowego p. Dewey'a wysyła dziś do Stanów Zjedn. A. P. raport za II kwartał r. b., gdzie po przyjęciu do wiadomości przez Bankers Trust zostanie przesła- ny do Polski i ogłoszony w pra- sie.

PILOTKA FRANCUSKA — TRUMFATORKA

Rekord długości lotu PARYŻ, 4. 9. — Tel. wł. — Francuska lotniczka Maryse Bastie zdobyła światowy rekord kobiecy długości lotu, przebywając w powietrzu przez 39 godzin.

Dotychczas w posiadaniu tego rekordu była Lena Bernstein, która przebywała w powietrzu przez 35 godzin, 46 minut i 57 sekund.

Równocześnie zdobyła Maryse Bastie światowy rekord długości lotu na awionetkach wagi poniżej 350 kg.



Miejsce katastrofy z resztkami spalonego samolotu na ul. Koplińskiej.

WSTRZĄSAJĄCE WRAŻENIA Z MIEJSCA KATASTROFY Opowiadania naocznych świadków

Waska, brudna uliczka Koplińska na Ochocie, zamieszkuje biedota warszawska. Katastrofa, jaka się tu zdarzyła będzie przez długi czas przedmiotem rozmów i białda całej dzielnicy.

W chwili, gdy na miejsce przy- bywa sprawozdawca „Expressu Porannego”, tłum zalega całą ulicę. Przeważają kobiety i dzieci — meżowie są w pracy.

Jak to było, jak to się stało, kto widział na własne oczy? — oto pytania, którymi zasypują się wzajemnie ludzie z tłumy.

Wszyscy się cisną do miejsca katastrofy — podwórka domu nr. 11. Policja z karabinami odgradza drogę kordonem. Wśród białych czapek policjantów błyszczą złote kaski straży ogniowej.

Na podwórku, gdzie zwał się płonący samolot ze setka ludzi lamentuje. Na dworze mokną pierzyny, poduszki i sprząty, uratowane od ognia.

W szczytowej ścianie domu nr. 9 na wysokości drugiego piętra widnieje otwór o średnicy około dwu metrów. Widać wewnątrz mie- szkania. Tutaj uderzył z ogromną

siłą motor spadającego samolotu. Ogonom zawisł na przewodach elektrycznych ulicy i cały w og- niu runął nadół, na dach parterowego drewnianego budynku.

Budynek ten spłonął doszczę- nie.

Wśród zwęglonych belek i po- kręconego w ogniu żelastwa stra- żacy szukają jeszcze szczątków spalonych lotników.

Zwęglone ciała zabrała już ka- retka sanitarna.

Sam żelazny szkielet aparatu wywleczono już ze zgłuszca na ulicę.

Pozostał jeszcze motor, głęboko zaryty wśród zgłuszca.

— Stałem właśnie na podwórku, opowiada jeden ze świadków stra- żnej katastrofy, gdy usłyszałem warkot niezwykle nisko lecącego

samolotu. Spojrzałem w górę. Już był nad tym wysokim domem.

Nie myślałem, że to katastrofa, gdy nagle ujrzałem, jak ogon sa- molotu rozwała komin.

Widziałem dokładnie lotnika, sto- jącego z podniesionymi do góry re- koma. Krzyczał coś... zdawało mi się, że chce wyskoczyć.

Samolot po zawadzeniu o ko- min skręcił gwałtownie w lewo, przeleciał nad podwórkiem i wbił się w ścianę sąsiedniego domu. Nastąpił wybuch i w jednej chwili buchnął ogień.

Słyszałem rozpaczliwy krzyk: Ratujcie, ludzie!

I w tejże chwili płonący aparat zwał się na tę drewnianą rudere. Wybuchł pożar.

Jedna z kobiet, również naoczny świadek strasznej sceny, wybu- cha płaczem, gdy opowiada:

— Jezusiel! Jak ten jeden — cały w ogniu — krzyczał: „Ratujcie!” Ale któż mógł co pomóc?

Ani się człowiek nie ocknął z przestachu, kiedy już wszystko było w ogniu: ci dwaj nieszczęśliwi biedacy i ta rudera!



U góry w murze kamienicy otwór, wybity przez samolot, u dołu — zgłuszca domku drewnianego, który spłonął wraz ze spadłym nań samolotem.



Gaszenie pożaru domu, który spłonął od wybuchu samolotowego — zburzenia benzyna.



Miejsce katastrofy na ul. Koplińskiej.

Władza gospodarcza

Wzmocnienie przemysłu naftowego

W dniu 15 b. m. odbył się zjazd członków syndykatu przemysłu naftowego.

Tematem obrad będą zagadnienia podziału kontyngentówropy naftowej pomiędzy poszczególne zakłady rafinerijne, sprawy związane z eksportem ropy, a wreszcie położenie obecne przemysłu naftowego.

Położenie to wymaga obecnie szczególnej uwagi, gdyż wydobycie ropy, jak wykazuje dane statystyczne za pierwsze półrocze b. r., zmniejszyło się znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym, a ruch poszukiwawczy-wierniczy ze względu na brak potrzebnych dla większych kopalni, jest stosunkowo słaby.

Pierwszy międzynarodowy kongres chałupnictwa we Włoszech

W dniach między 20 a 22 września zorganizowany będzie w Rzymie pierwszy międzynarodowy kongres pracy chałupniczej.

Właściwe obrane zostały służące za teren kongresu chałupniczego, bowiem drobny przemysł, uprawiany w tej formie, niezmiernie jest we Włoszech rozwinięty.

Przeciw maskaradzie importowej

Walka wódz z krajowymi znakami na towarach z granicznych

Silna akcja popierania tylko wyrobów krajowych skłoniła szereg firm zagranicznych do zachowania polskiego rynku zbytu — przez zatajenie pochodzenia towaru.

Na opakowaniach ukazały się polskie napisy — miejsce fabrykacji zatajono bądź też podano adres składu głównego na Polskę.

Fatalny epilog zabawy w chowanego

ŁÓDŹ 4.9. Na podwórzu domu nr. 5 przy ul. Zgierskiej grupa dzieci bawiła się w „chowanego”. Jedną z dziewczynek 8-letnia Fela Goldstein wyszła na trzecie piętro i ukryła się na strychu.

W pewnej chwili dziecko wyjrzało przez okno i straciwszy równowagę, runęło na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

WARSZAWA, Dług. fal 1411.7 mtr. Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 16.15: „Z życia polskich zespołów śpiewaczych”. Kom. Rady naczelnej. Zw. śpiew. I muz. G. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.10: „Kacik krótkofalowy”. G. 17.35: „Opomani i zw. „perpetuum mobile” — opowieść inż. E. Porębski. G. 18: Koncert ork. K. Poraj — Koźmiński; 1) Y. Vell i Jacobs: Tył tylko ty! — fox-trott; 2) Schillkret: Janeczka — walc ang.; 3) H. Brown — Malowane lalki — fox-trott; 4) R. Katscher: Czarowny bar-tango; 5) Jim Cowler: Ja pania bardzo lubię — fox-trott; 6) K. Koźmiński: May — blues; 7) Edwards: Saxology — fox-trott; 8) Jonasson: Kuku — walc; 9) J. Berlin: Ciup-tasek u Ritzy — fox-trott; 10) B. Alfons: Piekną pani — tan-go; 11) H. Brown: Śpiewam tylko dla Ha! ha! ha! — fox-trott. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 20.15: Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Filh. Warsz.: W. Berdajew (dyr.) i Wł. Resnikow (skrz.). W progr. muz. rosyjska. I. 1) W. Kalinnikow: Symfonia G-moll Nr. 1. a) Allegro moderato, b) Andante commovente, c) Allegro non troppo, d) Allegro moderato. II. J. Brahms: Koncert skrzypcowy: a) Allegro non troppo, b) Adagio, c) Allegro giocoso ma non troppo vivace, 3) Rimski-Korsakow: Kapryś hiszpański. G. 22: Fel-leton p. t. „W powrocie do życia” — wygł. W. Grabieńska.

JUTRO

WARSZAWA, długość fal 1411.7 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramof. do godz. 13.20. G. 16.20: Muzyka z płyt gramof. G. 16.35: „Skrzyżka pocztowa” — korespond. bież. omówi 4r. M. Stępowski. G. 17: Program dla dzieci. G. 18: Nabożeństwo z Ojciec Brama w Wilnie. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 19.30: Felleton p. t. „Samochodem i samolotem przez Belgie” — wygł. inż. E. Porębski. G. 20.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota, El. Neal Rowe (sopr.), E. Gosk (harm.) i prof. L. Urdstein (akomp.). I. 1a) Pr. Korc: Uwertura „Felix der Kater”, a) S. Traviglia: Suita wenecka „Venezia Misteriosa”, 1) Karnawał na placu św. Marka, 2) Nokturn, 3) Gondoliera, 4) Chwilka dramatyczna (Momento dramatico), 5) Momento pasjonale (Chwila namietności) — odegr. ork. 2a) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wolodyjki”, b) Fantazja na temat ukraiński w ukł. E. Goska — odegr. Gosk, 3a) L. Lehmann: Rusalki; J. Kern: Statek komedian-tów, c) V. Herbet: Całuj mnie jeszcze — odpn. p. E. Neal Rowe. II. 4a) L. Dworakowski: Polonez, b) G. Szgambati: Serenada neapolitańska, c) Fr. Lehár: Potpourri na temat z op. „Pa-

Zagadnienia gospodarcze obok ustrojowych

Oświadczenie min. Kwiatkowskiego na kongresie Izby przemysłowo-handlowej

Wczoraj w południe rozpoczęły się we Lwowie obrady pierwszego kongresu Izby przemysłowo-handlowej.

Pierwszy powitał kongres min. Kwiatkowski, który oświadczył:

„Otrzymałem od szefa rządu Marszałka Piłsudskiego polecenie, abym złożył zebra-nym tu uczestnikom Kongresu życzenia pomyślnych obrad i zapewnił ich, że rząd obok zagadnień ustrojowych poświęcił najwięk-szą uwagę zagadnieniom gospo-darczym”.

Oświadczenie to zostało powi-tane burzą oklasków.

Prezes Klarnet scharakteryzował z kolei naszą sytuację gospodarczą, omawiając obszerniej sprawę trakta tu handlowego z Rzeszą niemiec-ką i podkreślając, że zawarcie jego nie da nam absolutnie żadnych korzyści ze względu na wprowadzenie niezłoczonej po-tem przez rząd Rzeszy obostrze-nia celne w stosunku do importu z Polski.

Minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat zagadnień polskiej poli-tyki gospodarczej na tle sytuac-ji międzynarodowej.

Ciekła ogólna sytuacja — mówił p. minister — dała się sfinie we znak i gospodarstwu polskiemu. Na silne natę-żenie depresji w Polsce oddziaływa-ło nadto trzy szczególne czynniki. Primo:

ekspozycja nasza w stosunku do konsumpcji wewnętrznej ogólnie biorąc, nie przed-stawia decydujących walorów, jak w innych państwach o rozwiniętych usło-żkach rynkowych i nastawionych od-wielu dziedzinach na eksport; se-undo: dysproporcja między siłą orga-nizacyjną i finansową państwa, a wy-maganiami nowoczesnej struktury gospodarczej; tertio: ostatnim czyn-nikiem, który bezwzględnie nie pozosta-je bez wpływu na natężenie depresji go-spodarczej w Polsce są właśnie błędy i grzechy organizacyjne.

Fatalnym błędem jest przesada nie raz, jak często,

zosiłwa krytyka wszystkiego, co w ewolucji gospodar-stwa Polska dokonuje, zabarwiona sil-nymi tendencjami walki politycznej, niż istotna troska o dobro państwa.

W opozycyjnej prasie obcych państw nie znalazłoby się wybrków podobnych do tych, które zdarzały się w Polsce. Te opinie z prasy polskiej za pośrednictwem dzienników obcych idą na cały świat, a dotyczą całości gospodarstwa polskiego, przynoszą nie rządowi, ale państwu nieobliczalną szko-dę.

„Berliner Börsen-Ztg.” 21 sierpnia r. b. przedrukowuje za „Dziennikiem Byd-goskim” stek kalumni na Polskę, wy-mieniając, że na jedną zrzebną koszu-łę przypada w Polsce tuzin koszuł jed-wabnych i dwa weksle, że w pań-stwie panuje zupełny smęć, a życie gospodarcze w ruinie.

Ta niesłychana propaganda przeciw Polsce przez polskie pismo sęczy się bez przerwy przez najpoważniejsze go-spodarcze czasopisma zagraniczne.

Drugim błędem organizacji gospodar-stwa prywatnego jest ustawiczne odwoływanie się do pomocy państwa: obniżenie podatków, obniżenie taryfy prze-wozowej, podwyższenie cla, rozszerze-nie premie eksportowe i zwroty cał przy eksporcie, dacie kredyt, obniżenie jego oprocentowanie, utworzenie subwencje — oto prawie powszechne postulaty.

Pragnę podać wytyczne w najogól-niejszym skrócie, które wedle zapłaty wań rządu prowadzą do umocnienia gospodarstwa społecznego w Polsce. Podstawą tych wytycznych musi być zawsze

niemiarowanie równowagi budżetu państwowego i stabilizacji waluty. Bez tych dwóch zasadniczych przesłanek wo-góle nie może być mowy o jakimkol-wiek realnym programie gospodar-czym.

Ponieważ Polska posiada 70 proc. 6 lokomotyw.

Do przetargu na dostawę pa-rowsów dla kolei lotewskich sta-nęły również polskie wytwórnie. Dzięki zaoterowaniu najdogo-dniejszych warunków Polska ma o-uzyskać zamówienie na dostawę

118 milionów kwintali w spichrzach według urzędowej oceny tegorocznych zbiorów

Wedle szacunku dokonane-go przez wydział rolny głównego Urzędu Statystycznego tego-roczone zbiory zboża przedsta-wiają się następująco:

Zyto 66,6, pszenica 18,3, jęcz-mień 13,3, owies 20,7, młójców 13,3, owies 20,7, młójców

rodności zawodowo czynna w rolnictwie, rząd uważa, że jednym z naczel-nych zadań państwa jest zabezpieczenie i stałość opłacalności produkcji rolniczej.

Drugim założeniem jest fakt niewy-kie intensywnego przyrostu ludności polskiej, coraz szerszej, coraz rygorystyczniej prowadzonej prohibicji emi-gracyjnej, zamykającej drogę przed ra-cjonalnym wychodźstwem.

Z przesłanek tych wynika

równowagę zagadnień rolnictwa oraz przemysłu i handlu w Polsce.

Tu min. Kwiatkowski wymie-nił kilkadziesiąt zagadnień, uję-tych w trzy grupy, stwierdzając,

że znaczna ich część została przez rząd zrealizowana i zakończ-ona słowami:

„Ale przyszłość wymaga od nas bez-dzie wielokrotnie większego wysiłku, wielokrotnie znaczniejszej koncentrac-ji energii, wielokrotnie sprawniejszej or-ganizacji i to wymagać będzie bezapel-acyjnie! Czy zdobędziemy się w tonie rządu i społeczeństwa na wysiłek, rów-ny obowiązkowi?”

Ostatni przemawiał wiceminister Starzyński

który poruszył kwestię podatków, ilustrując swe przemówienie licz-nymi danymi statystycznymi.

komendant łodzi podwodnej dał natychmiast rozkaz zanurzenia łodzi i podjechał pod pogrążony

aparatu zatonął.

Drugi wypadek wydarzył się w porcie wojennym w Tulonie, gdzie wskutek uszkodzenia mo-toru wpadł w wodę hydroplan wojskowy. Komendant stojącej w pobliżu łodzi podwodnej natychmiast zawiadomił komendę portu, która wysłała łódź ratunko-wą. Lotników wyłowiono.

Tymczasem utrzymujący się

kontrakt ma być niebawem podpisany.

Zamówienie wykona fabryka lokomotyw w Chrzanowie. Zamówienie to oceniane jest na o-koło 2.000.000 złotych.

W porównaniu z rokiem ze-szłym zbiór pszenicy jest nieco wyższy, żyta nieco niższy. Zbiór owsa jest o 30 proc. niż-szy od zeszłorocznego, jęczmie-nia zaś o 20 proc.

Druga nielegalna partia stanowi-czyli komunistyczna partia zachod-niej Ukrainy, działająca najczęś-ciej z Serobem.

Zarówno K. P. Z. U., jak i Ser-ob finansowane są przez Moskwę i ślepo wykonują jej zlecenia.

Inne wyżej wspomniane stronni-cwa nastawione są raczej wrogo na Sowiety.

Chłop — jako cenna masa — ma być tylko środkiem dla eksperymentów partyjnych.

Eksperymenty te jednak tracą grunt pod nogami i żaden politykujący Ukraińiec dziś nie jest dobrze zorientowany dokąd kroczy, czego chce i jak wyjdzie na tem lud ukraiński.

Sktócen, wzajem się zdradzają-cy, niezgodni do przystojnej ja-

Tablica pamiątkowa ku czci Z. Krasieńskiego w Genewie

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

Kleska katastrof lotniczych

Hiszpański kontradmirał i 7 ludzi zginęło tonący hydroplan francuski

Na łodzi podwodnej wydobyto

po początkowo na falach hydroplan zaczął powoli pogrążyć się w wodę.

Komendant łodzi podwodnej dał natychmiast rozkaz zanurzenia łodzi i podjechał pod pogrążony

aparatu zatonął.

Drugi wypadek wydarzył się w porcie wojennym w Tulonie, gdzie wskutek uszkodzenia mo-toru wpadł w wodę hydroplan wojskowy. Komendant stojącej w pobliżu łodzi podwodnej natychmiast zawiadomił komendę portu, która wysłała łódź ratunko-wą. Lotników wyłowiono.

Tymczasem utrzymujący się

kontrakt ma być niebawem podpisany.

Zamówienie wykona fabryka lokomotyw w Chrzanowie. Zamówienie to oceniane jest na o-koło 2.000.000 złotych.

W porównaniu z rokiem ze-szłym zbiór pszenicy jest nieco wyższy, żyta nieco niższy. Zbiór owsa jest o 30 proc. niż-szy od zeszłorocznego, jęczmie-nia zaś o 20 proc.

Druga nielegalna partia stanowi-czyli komunistyczna partia zachod-niej Ukrainy, działająca najczęś-ciej z Serobem.

Zarówno K. P. Z. U., jak i Ser-ob finansowane są przez Moskwę i ślepo wykonują jej zlecenia.

Inne wyżej wspomniane stronni-cwa nastawione są raczej wrogo na Sowiety.

Chłop — jako cenna masa — ma być tylko środkiem dla eksperymentów partyjnych.

Eksperymenty te jednak tracą grunt pod nogami i żaden politykujący Ukraińiec dziś nie jest dobrze zorientowany dokąd kroczy, czego chce i jak wyjdzie na tem lud ukraiński.

Sktócen, wzajem się zdradzają-cy, niezgodni do przystojnej ja-

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

W okresie trwania Zgromadze-nia Ligi Narodów odbędzie się w Genewie w sejmie rocznicę pobytu tam Zygmunta Krasieńskiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety.

W związku z tą uroczystością, zamówioną przez poselstwo polskie w Genewie, ukazała się pu-blicznie o Zygmuncie Krasieńskim, które zainaugurują publicz-ność międzynarodową, zgroma-dzoną w Genewie, z jego życiem i twórczością.

Po półtora kilograma kaszy i cukru

ile wolno jeść mieszkańcowi Leningradu we wrześniu

MOSKWA 4.9. Władze so-wietkie ogłosiły komunikat, do-tyczący ilości artykułów spo-żywczych, przeznaczonych dla mieszkańców Leningradu we wrześniu na podstawie systemu kartkowego.

Lista obejmuje: półtora kilo-grama cukru, jeden kilogram ma-karonu, 50 gramów herbaty, półtora kilograma kasz, pół li-tra tuszyczek roślinnych, 200

Sędzia łódzki poranił się ciężko podczas czyszczenia rewolweru

ŁÓDŹ 4.9. Zamieszkały w Ło-dzi sędzia Stanisław Sas, otrzy-mawszy przeniesienie do Brze-zina, rozpoczął wczoraj pakowa-nie swoich ruchomości.

Podczas czyszczenia rewol-weru p. Sas zapomniał, iż w lufie znajduje się kula. Pociągnął za cyngiel i spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w pierś.

W stanie beznadziejnym prze-wieziono go do szpitala. (Ro).

Tajemnicze zwłoki bez głowy pod stacją Płudy

Wypadek, samobójstwo, czy zbrodnia?

WARSZAWA 4.9. Obchodząc nad ranem swój odcinek dróżnik Aleksander Gie-rzyński w pobliżu stacji Płudy pokonał się o leżący na torze ja-kis przedmiot.

Był pochmurny przedświt, a więc zupełnie ciemno.

Pijany, czy zabity? Dróżnik zapalił zapalniczkę i przy jej migo-

W zgiełku szowinistycznych haseł — zdala od ludu

Partyjnictwo ukraińskie w Małopolsce Wschodniej

W związku z akcją sabotażową w Małopolsce Wschodniej — wy-jatkowo jest dziś na czasie pyta-nie dotyczące ukraińskich organi-zacji politycznych na terenie Ma-łopolski Wschodniej.

Otóż legalnych prawicowych partij wiaściwie jest dwie: „Unda”,

która ukraińska narodowa demo-kracja, stronictwo dość silne, po-siadające swą organizację na ca-łym terenie Małopolski i na Woły-niu.

Organizacja ta kieruje Intelligen-cja ukraińska, mając między innymi na czele księdza Kunickija, zwane go żartobliwie „czerwonym pra-tem” ze względu na swój radyka-lizm.

Drugim stronictwem prawico-wym jest dawniejsze „Ucho”,

(ukraińska chrześcijańska organi-zacja), które zmieniło obecnie na-zwę na UKO, czyli zwie się teraz: ukraińska katolicka organizacja. Jest to nieliczna grupa. Jej wpływ jest b. mały.

Obie te organizacje są w wyż-szym stopniu szowinistyczne. Wszystko co polskie, jest przez nie zwalczone z całą zacietocze-nia, w czem celuje szczególnie „Unda”.

Partie te tkwią jednak w antago-nizmie wzajemnym.

Lewicę ukraińską reprezentu-ją legalnie: Ukraińska Socjaldemokracja, zresztą nieliczna, rozbita, wsku-tek zmiany orientacji, bez większe-go wpływu.

Dalej idzie Ukraińska Socjalistyczna Rady-

Co wróży gwiazdy na dzień 5 września

Zbytła impulsywność i rozdrażnienie

Odnosi się to do jed-nakże bardziej do godzin wieczor-nych, bowiem ran-ek nieźle się za-powiada i może nieźle pewne plusy finansowe lub to-warzystwe.

Godziny południowe również mogą przynieść powodzenie w stosunkach z osobami płci odmiennej lub artystami; okres ten nadaje się do zawierania związków przyjaźni i miłości, zawiera-nia znajomości i załatwiania wszelkich spraw związanych ze sztuką, oszodo-bni, przyjemnościami, teatrem, muzyką i tańcem.

Godzina zaś 15-ta może nam przy-nieść jakiegoś przeciwnika nieoczekiwanego.

ekspansje psychicznej i fizycznej lub powodzenie w przedsięwzięciach bard-ziej ryzykownych.

A jednak w dniu dzisiejszym należy zachować większą ostrożność, bowiem wpływ ujemny pod wieczerę coraz silniej będą się przejawiać, przynio-sząc napięcie nerwowe, podrażnienie, choć postawienia na swoim, nieustępli-wość — a wszystko to będzie wzrastać z każdą godziną, i może wywołać opo-zycje, nieporozumienia, gniew i czyny nieobliczalne — zwłaszcza kolo pđno-cy...

Dzieńko dziś urodzone — Intelligen-ty, postępowe, społeczne, okazy du-żo oryginalności i zaprawdę w czyn wie-lką swe niezwykłe pomysły. Może o-sięgnąć popularność.

J. S. D.

**Znakomity generał
o amarykański**



Gen. Allen Henry zmarł nagle na udar serca.

Śladami Lindbergh'a, Nungessera i Coll'iego
Tryumfalne zwycięstwo lotników francuskich nad Atlantyk'em

Lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali szczęśliwie w New Yorku

Po raz trzeci już uskrzydłony człowiek pokonuje Atlantyk, na niezdojbytej przez wieki lat trasie, ze wschodu na zachód, od brzegów europejskich do amerykańskich.

Dwa poprzednie zwycięstwa były nie zupełne. Lotnicy osiągnęli tylko połowicznie swój cel. Przelcieli naprawdę Atlantyk, ale nie zdolali dolecieć do stałego lądu Ameryki.

Tym razem tryumf jest pełny.

Costes wystartował w Paryżu i w prostej linii drogą, która przebiegała przed trzema laty Lindbergh przelatywał do New Yorku, gdzie wylądował na lotnisku Curtiss Field, może w tym samym miejscu, z którego

go oderwał się od ziemi

„Spirit of St. Louis” skierowany śladami Lindbergha poszybował na wschód nad szarą płachtą Atlantyku do odległego o 6.000 klm. Paryża.

Dziwnym zrzędzeniem losu honor przelotu z Paryża do New Yorku przypadł w udziale Francuzom, ziomkom lotników, którzy próbę tę podjęli po raz pierwszy w dziejach lotnictwa.

Dnia 8 maja 1927 roku z lotniska le Bourget pod Paryżem wylądowali kapitanowie lotnictwa francuskiego, weterani wielkiej wojny, Nungesser i Coll.

Punktualnie o godz. 5 m. 17 rano ciężko obciążony benzyną „Biały ptak” — „L'Oiseau blanc” oderwał się od ziemi i skierował się na zachód.

Lotnicy byli pewni zwycięstwa. Aby zmniejszyć wagę samolotu Nungesser zaraz po starcie odrzucił od samolotu podwozie.

Cały świat oczekiwał wieści o lecących lotnikach. Rozsiane na oceanie wzdłuż drogi do Ameryki okręty, z drzeniem wsluchiwały się

w szum morza.

czy nie wyłowia z pośród plusku warkotu motoru, setki oczu płynących marynarzy wypatrywała na zakrytym chmurami niebie cienia samolotu.

Niestety nie danem było Nungesserowi i Coll'emu dolecieć do New Yorku. Być może, że nawet nie dolecieli do pętnoceanu, bowiem nie widziano ich przelatujących nad Irlandią. Możliwe, że utonęli już

w kanale La Manche wskutek ześlizgnięcia się we mgłę zbyt obciążonego samolotu na skrzydło.

Zginęli. Nikt nie wie co się z nimi stało. Szare fale morskie skryły zażadrosie tajemnicę ich śmierci.

W trzy lata później tą samą drogą, którą wyruszyli Nungesser i Coll' przebyli

Costes i Bellonte. Szybując ku Irlandji widział niewątpliwie Costes z samolotu wspinał pomnik wzniesiony Nungesserowi i Coll'emu pod Havrem, w miejscu gdzie pierwszy lotnicy francuscy pożegnali ląd.

W ciągu trzech lat próbowali jeszcze zwycięstwa lotnicy francuscy, angielscy, niemieccy i polscy. Długa lista ofiar Atlantyku zapamiętała nazwiska najśmielszych i najdzielniejszych lotników. Pomie dzy piemi znalazły się

i dwie kobiety

— księżna Wertheim - Loewenstein i miss Elzie Mackay. Dopiero częściowo udało się pokonać Atlantyk lotnikom niemieckim Köhlowi i Hünefeldowi oraz

pilotowi Irlandzkiemu majorowi Fitzmaurice, którzy dn. 12 kwietnia 1928 roku wystartowali na samolocie Junkers'a „Bremen” z lotniska w Baldonnel w Irlandji. Po 36 godzinach lotu musieli lądować z braku benzyny na zamrażającym jeziorze wysypki

Greenly Island, leżące o 8 kilometrów od stałego lądu Labradoru. Lotnicy nie osiągnęli więc lądu amerykańskiego.

Drugiego szczęśliwego przelotu nad Atlantykem dokonał ostatnio Australijczyk major Kinsford Smith z towarzyszącymi na samolocie

„Krzyż Południa”.

Lotnicy również z braku benzyny nie dolecieli do New Yorku, zmuszeni do lądowania na Nowej Fundlandji, a więc również nie osiągnęli stałego lądu amerykańskiego.

Dopiero Francuzom udało się po wieść niewidzialną nicia stolicy dwu światów — Starego i Nowego.

J. Wiel.

**Specjalista
od balsamowania zwłok**



Profesor uniwersytetu sztokholmskiego dr. Gunnar Hedren ma zająć się utrwaleniem zwłok bohaterskich badaczy bieguna północnego Andreego i Strindberga.

**Znamienny wyrok sądu łódzkiego
w obronie kobiet i dzieci**

Przymus utrzymywania żłobków w fabrykach

ŁÓDŹ 49. W roku 1928 inspektor pracy nakazał firmie Aleksander Müller w Tomaszowie Mazowieckim urządzać kąpielisko dla kobiet i żłobek dla dzieci.

Zarządzenie to wydane zostało z tego względu, że fabryka zatrudniała bardzo wielką ilość kobiet, z których wiele posiadało małe dzieci. Firma zbaga-

teżowała zarządzenie inspektora pracy i nie wykonała go.

Sprawą tą zajmował się wczoraj sąd, który orzekł, że zarządzenie inspektora pracy było prawomocne i słuszne, a stwierdziwszy złą wolę firmy, skazał jej kierownika Alfreda Müllera na karę 300 złotych grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.

**Czterdzieści tysięcy żyje z tego
co oglądają miliony**

Ciekawego obliczenia dokonał pewien fachowiec kinowy, a mianowicie stwierdzenia, ilu osobom daje utrzymanie w Polsce kino.

Na terenie państwa czynnych jest zgórą sześćset kinematografów, z których każdy zatrudnia przeciętnie 12 osób.

Biur filmowych jest w Polsce około 100. W każdym pracuje przeciętnie 10 osób. Przy naświe tianiu filmów zatrudnienie znajduje reszta statystów, aktorów, reżyserów i t. d., wynosząca około 1.500 osób, razem więc 10 Muza daje chleb 10.000 ludzi, a razem z rodzinami 40.000.

**Śladami zbójnika Janosika
Napad bandycki na turystkę w Beskidach**

KATOWICE, 4.9. Wczoraj wieczorem dokonano w Beskidach śląskich zuchwałego napadu rabunkowego na turystkę Jadvigę Klesiewiczową z Wodzisławia.

Ody p. Klesiewiczowa, zdrażając z Istebny ku wsi Wisła, znalazła się pod Baraniami, zarośli wyskoczył zamaskowany mężczyzna, który wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą około 120 zł., poczem zbiegł do lasu.

Nawpół przytomną turystkę zaopiekowali się miejscowi gó-

rale i pożyczyli jej pieniądze na podróż powrotną do Wodzisławia.

**75 milionów cygar
i 10 miliardów papierosów
wypaliliśmy w ciągu roku**

Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego opracowała dane o sprzedaży wyrobów tytoniowych, z których wynika, że w r. 1928-29 sprzedano w Polsce 75.548.812 sztuk cygar, 9.580.468.289 sztuk papierosów oraz 13.473.860 kg. tytoniu, a więc razem w Polsce wypalono w ciągu roku 20.385.254 kg. wyrobów tytoniowych.

Cyfy te w porównaniu z okresem z przed lat 10, jeżeli chodzi o ilość sprzedanych papierosów, zwiększyły się blisko 70 razy; co się zaś tyczy tytoniu, to w ciągu 10 lat ilość sprzedanego tytoniu zwiększyła się około 38 razy.

W roku 1928-29 razem wydaliśmy na papierosy, cygara i tyton — 655.653.495 złotych.

W obecnym okresie ostrych kryzysów teatralnych, kiedy ciągle słyszy się o deficytach, redukcjach, planach likwidacji — młodo jest dowiedzieć się, że istnieje teatr polski utrzymywany wyłącznie z inicjatywy prywatnej, co ciekawsze teatr ten spełnia podwójną misję propagandową i prosperuje jednocześnie doskonale, przynosząc dochody.

Teatr ten znajduje się za Oceanem, w amerykańskim mieście Detroit,

gdzie dostarcza stawy duchowej i rozrywki przeszło 200.000 tysięcznej rzeszy, emigrantów z Polski.

Ten jedyny w Ameryce stały teatr polski, pozostaje pod kierownictwem panów Wajrocha i Ulatowskiego, a filarem zespołu jest znany dobrze publiczności warszawskiej, z czasów świetnej operetki Niewiarowskiej, utalentowany artysta, Kazimierz Dembowski.

P. Dembowski, który przybył na kilka tygodni do kraju opowia-

Na jeziorze Trockiem



Obradujący w tych dniach w Wilnie członkowie zarządu gł. Centralnego Związku zrzeszeń urzędników sądowych, zwiedzili słynny zamek w Trokach.

**Jak w bajce... Teatr polski w Detroit
istnieje bez subwencji i daje dochody**

Przybysz z za Oceanu, Kazimierz Dembowski, opowiada o gustach publiczności

WARSZAWA, 4.9.

Teatr nasz ma ogromne powodzenie i doskonale rozwija się bez jakiegokolwiek subwencji...

Teatr, który umie utracić w upodobania publiczności, subwencji żadnej nie potrzebuje... Publiczność mamy przemila, serdecznie reagującą na nasze wysiłki, lubiącą szczerze swych aktorów... Jeżeli przygodnie imprezy tak często spotykają się z niepowodzeniem wśród Polonii amerykańskiej, to dlatego, że nie znają dobrze tamtejszego gruntu i nie umieją przystosować się do wymagań i gustów publiczności...

— Jakież jest repertuar waszego teatru?

— Najbardziej urozmaicony. Od dramatów Słowackiego, komedji Fredry i sztuk Zapolskiej, do „bomb” amerykańskich w rodzaju „Śpiewającego blazna” i operetek...

— Operetki mają powodzenie?

— Jeszcze jakie!... Wogóle w Ameryce operetka jest w pełnym rozkwicie...

Nie tylko, że gra się nowe, bardzo piękne operetki, których jest mnóstwo, ale wznawia się stare, grane przed 20 laty i sprowadza się do nich specjalnie z Europy gwiazdy, które kładą rolę te kreowały... Między innymi sprowadzono do „Króla skrzyptków” słynną ongiś śpiewaczkę operetkową węgierską Mizzi Fejer,

Zjazd inżynierów i techników



W tych dniach obradował w Katowicach ogólnopolski zjazd członków Związku inżynierów i techników drogowych. Zdjęcie dokonane na tle powiatowych zakładów wodociągowych w Bieloszowicach.

obecnie liczącą już 50-tkę z okładem... To też dziwi mnie to wielce, kiedy w Polsce słyszę, że operetka przeżyła się i skończyła... Nie! poprostu u nas zniechęcono publiczność do operetki i trzeba ją znowu przyciągnąć przy pomocy czegoś wybitnie pięknego i sensacyjnego... A w najnowszej literaturze operetkowej nie brak prawdziwych pereł...

— Cóż pana poza tem uderzyło w kraju po kilkoletniej nieobecności?

— Szczerze mówiąc to te ciągle stękania i narzekania na ciężkie czasy... Wydaje mi się, że u nas pod tym względem wiele jest przesady...

W Ameryce, w tej „Ziemi obiecanej” dolarów niejeden człowiek ze stanu średniego nie pozwala sobie i nie może pozwolić na to co u nas uważa się za rzecz konieczną.

której brak wywołuje natychmiast gorzkie jermjady... J. M.

**Buro prasowe G.P.U.
pracowało dla
emigrantów rosyjskich**

Wśród urzędników centrali G.P.U. w Moskwie dokonano aresztowań na tle wykrycia nadużyć w wydziale prasowym.

Wydział ten wydawał biuletyny dla rosyjskiej prasy emigracyjnej. Zrazu biuletyny były drukowane w ograniczonej ilości i dostarczane jedynie wyższym urzędnikom i dygnitarzom sowieckim. Ostatnio zaś biuletyny te ukazywały się w przedrukach wśród ludności Moskwy i były kupowane po cenach bardzo wysokich.

Każdy, kto posiadał odpis druku, sam przepisywał go i sprzedawał.

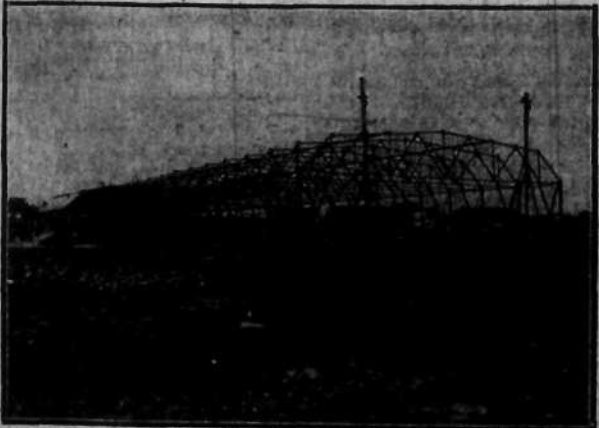
W ten sposób od szeregu inleśnicy Moskwa była zalana literaturą przeciwsowiecką, przygotowaną przez G.P.U.

W służbie Sowietów



Oficer niemiecki Aminger, który zginął w katastrofie samolotowej w sowieckiej służbie wojskowej. Żona zaś wysoko czyła z samolotu z wysokości 1000 m.

Budownictwo śląskie



Rozwój budowlany województwa śląskiego jest wręcz imponujący. W tym miesiącu ukończona zostanie w Katowicach budowa olbrzymiego żel-betonowego garażu, obliczonego na 50 do 100 autobusów śląskich związków ko-

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Białymstoku spisy wyborców do Sejmu i do Senatu

W dniu wczorajszym o godz. 6-tej wiecz. otrzymali w Magistracie wszyscy komisarze spisowi szczegółowe instrukcje co do techniki sporządzenia spisu wyborców. Ponieważ prawidłowe dokonanie spisów wyborców jest najgłówniejszą czynnością w akcji wyborczej, dlatego też p. Naczelnik Zaleski podkreślił z naciskiem ten ważny obowiązek, który musi być z całą sumiennością wykonany. Zaniedbania lub zła wola popelniana przy spisach podlega karze do 5 lat więzienia na mocy ustawy z dnia 12 lutego 1930 roku.

Komisarze spisowi rozpoczną już w dniu dzisiejszym swoje czynności.

Pierwsze sygnały wyborcze. Specjalny referat w Urzędzie Wojewódzkim

W związku z orędziem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu, wojewoda białostocki utworzył specjalny referat wyborczy, w którym będą skupione wszelkie czynności administracyjne zwi-

Przy tej sposobności władze miejskie zwracają się do wszystkich obywateli z gorącym apelem o skazywanie jaknajdalej idącej pomocy przy sporządzaniu spisów przez dostarczanie książek meldunkowych ze spisanymi lokatorami, dostarczaniu

wszelkich potrzebnych legitymacji, dokumentów i dowodów osobistych przy sprawdzaniu tożsamości i wieku osoby oraz jej stałego zamieszkania. Oczywiście, że najważniejszym dokumentem jest dowód obywatelstwa polskiego, który bezwa-

runkowo należy spisującym okazywać. Nie okazanie dowodu obywatelstwa polskiego uprawnia komisarza spisowego do niezamieszkania ewentualnego wyborcy na liście wyborców i utraty głosu przy wyborach.

Zarządzenia Pana Wojewody dla zapewnienia

SUMIENNEGO WYKONANIA WSZYSTKICH CZYNNOŚCI WYBORCZYCH

W związku z rozwiązaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 30 sierpnia 1930 r. Sejmu i Senatu i zarządzeniem przeprowadzenia nowych wyborów, władze administracyjne i samorządowe mie-

będą do wykonania szereg czynności przewidzianych w ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r. i rozporządzeniach dodatkowych oraz w kalendarzu wyborczym ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw” (Nr. 61) z r. 1930, od których przez dokładne i terminowe wykonanie, zależy będzie sprawne przeprowadzenie akcji wyborczej, oraz ułatwienie końcowego aktu wyborczego.

Pan Wojewoda wydał do władz administracyjnych zarządzenia w których określa konieczność wyteżenia wszystkich sił dla sumiennego wykonania tych odpowiedzialnych zadań, które w związku z wyborami pośrednio czy bezpośrednio należą do władz i organów administracyjnych. Ze swej strony dodać musi-

my, że prawidłowe i należyte przeprowadzenie wyborów zależy również w dużej mierze od lojalnej, rzetelnej i rzetelnej współpracy obywateli-wyborców z władzami administracyjnymi.

Wszelkie nadużycia i nieprawidłowości popelniane przy wyborach w złej wierze będą bardzo surowo karane, jak to przewiduje ustawa, z dnia 12 lutego 1930 roku o ochronie wyborów przed nadużyciem władzy.

Okólnik Pana Wojewody wlicza następnie szczegółowo ustawowe obowiązki ciążące na władzach administracyjnych w czasie wyborów, jak uskutecznienie podziału obwodów, głosowania, dopilnowanie terminów wyborów członków obwodowych komisji wyborczych,

wyszukanie lokali wyborczych, ułożenie spisów wyborców, przygotowanie formularzy i druków dla komisji obwodowych i t. d.

W zarządzeniu swoim Pan Wojewoda kładzie specjalny nacisk na ściśle dopilnowanie terminów, wyznaczonych w kalendarzu wyborczym, ogłoszonym w „Dzienniku Ustaw”.

Komunikat

Ze szkoły muzycznej Im. Fr. Chopina W BIAŁYMSTOKU

Cztery lata minęły od założenia w naszym mieście szkoły muzycznej, która poważną i kompetentną pracą wznosi się coraz wyżej, a obecnie mając własny odpowiedni, obszerny lokal i salę koncertową, rozwija swą działalność szeroko.

Klasę śpiewu objęła zaangażowana na stałe z Warszawy p. prof. Zofia Krzyżanowska, znana chlubnie ze swej działalności artystycznej i pedagogicznej. Laureatka kons. moskiewskiego. Studja wyższe, artystyczne odbyła w Medjolanie.

ludowej, t. j. wytwórczość artystyczna ludowa, kolekcje obrazów, fotografii i przezroczy, kostiumy ludowe i t. p. Prawdziwą atrakcją będą koncerty orkiestry włościńskiej Namysłowskiego, trwające przez cały czas wystawy t. j. od 6 września do 6 października.

Ze względu na dydaktyczny charakter Wystawy, Kuratorium Okręgu Warszawskiego zaleciło specjalnym okólnikiem zwiedzenie Wystawy przez młodzież akademicką i szkolną.

LUNA-PARK
Plac Wyzwolenia ul. Sienkiewicza
Jutro w sobotę przedostatni dzień pobytu
Wejście 50 gr. i 30 gr.
Otwarty do 12-jej w nocy

Podział województwa białostockiego na okręgi wyborcze. Cztery okręgi—18 posłów

Jak wiadomo, województwo białostockie podzielone jest na cztery okręgi wyborcze. Okręg Nr. 4 obejmuje powiaty Ostrów, Bielski, Wysoko-Mazowieck — 4

mandaty. Okręg Nr. 5 pow. i miasto Białystok, Sokółka i Wołkowysk — 6 mandatów. Okręg Nr. 6—pow. Grodno, Suwałki, Augustów—4 mandaty. Okręg Nr. 7—Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn—4 mandaty.

Czyżby otruty przez własną żonę

W kolonii Wywoty gm. Kalinówka onegdaj zmarł nagle 94-letni Józef Krutel. Według kraczących pogłosek Krutel został otruty. Policja narazie zatrzymała żonę jego, Józefę, celem zbadania.

Jak się dowiadujemy, komisarzami wyborczymi mianowani będą przez p. Wojewodę na okręg Nr. 4 starosta ostrowski Witkowski, Nr. 5 starosta grodzki Jan Mieszkowski, na okręg Nr. 6—starosta grodzki R. Bakiewicz, na okręg Nr. 7 starosta łomżyński Skarżyński.

Nieszczęśliwy wypadek z bronią

Onegdaj w Hajnowce na terenie kolejek leśnych około warsztatów na placu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Kierownik warsztatów Wik-

tor Wyszomirski, strzelając z rewolweru, ciężko zranił 47-letniego Jana Sadowskiego, maszynistę kolejek. Rannego przewieziono do szpitala w Bielsku

Kiedy pracownikom przysługują urlopy?

Orzeczenia Warszawskiego Sądu Okręgowego

Warszawski Sąd Okręgowy, jako druga instancja wydał niedawno kilka orzeczeń w sprawie odwołań od wyroków sądów pracy, mających poważne znaczenie dla szerokich warstw pracowników.

Sąd Okręgowy uznał między innymi, że o ile pracownik nabył prawo do urlopu, a pracodawca nie udzielił mu tego urlopu, to „wówczas pracownik ten

może domagać się wynagrodzenia za czas urlopowy, niezależnie od tego czy zgłaszał pracodawcy jakiegokolwiek żądania w tej mierze”. W razie, jeżeli pracownik ten skorzysta z przysługującego mu urlopu w czasie wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlo-

pu z powodu choroby—ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Jeśli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, kończy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić mu przysługującego z mocy ustawy urlopu po upływie tego okresu; urlop ten powinien jednakże rozpocząć się przed końcem tego roku kalendarzowego.

Jak widzimy, postanowienia te ulegają w świetle orzeczeń sądu okręgowego radykalnej zmianie, gdyż sąd zapewnia pracownikowi bądź prawo do wykorzystania urlopu, bądź do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop.

Echa defraudacji na poczcie w Grodnie

Jak wczoraj donieśliśmy, w Grodnie dokonano kradzieży 16.000 zł. z Urzędu Pocztowego. Jak się dowiadujemy, kierownikowi składnicy zaginął klucz od próżnego pokoju, sasiadującego z pokojem w którym znajdowały się kasety. Złodzieje zostali widocznie wpusz-

czeni do tego pokoju, poczem w czasie przerwy w urzędowaniu dostali się do składnicy, gdzie rozbili kasety i zabrali pieniądze, pozostawiając srebro i bilon, których nie zdążyli zabrać.

Kierownik składnicy został zatrzymany.

Falszerze i złodzieje dolarów ujęci

W nocy na 21 ub. m. we wsi Bobla pow. białostockiego Antoni Kozusko ze wsi Wejtówki i Karol Jasiński dokonali kradzieży 560 dolarów u Józefa Gościły. Podczas prowadzenia dochodzenia ustalono, że Kozusko zajmował się również

puszczaniem w obieg fałszywych 1-dolarowych banknotów, które poprzednio były fabrykowane w Jasionówce, a obecnie prawdopodobnie w Białymstoku. W tej sprawie aresztowano w Białymstoku również Leonarda-Leopolda Debsa.

Jeszcze nieletni a już złodziej

Jakiś drab w wieku lat 14—15, korzystając z nieuwagi przechodzącej ul. Starobojarską Marii

Dworcowskiej podbiegł nagle do niej, wyrwał torbę z pieniędzmi i zbiegł.

Przerwana jazda autobusem

Na szosie Grodno-Wołkowysk w pobliżu wsi Prokopowicz, wskutek pęknięcia osi,

spadło tylne koło autobusu Nr. 77716. Pasażerowie zmuszeni byli zaniechać dalszej podróży.



Wieczne niebezpieczeństwo!

Komary podrywają siły, szarpiają nerwy i przeszkadzają w pracy i w zabawie. Komary są dokuczliwe i często niebezpieczne. Rozpylając Flit można łatwo je wyniszczyć. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowców.



FLIT

Niszczy szybciej

Obwieszczenie.

Prezes zarządu konkursowego upadłości Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Białymstoku na zasadzie art. 441 U. P. H. ros. podaje do wiadomości, że na ogólnym zebraniu wierzycieli w dniu 28 sierpnia, 1930 r. utworzono zarząd konkursowy pomienionej upadłości w osobach: prezesa zarządu adwokata Władysława Otto i kuratorów: adwokata Witolda Dorożyńskiego i dyrektora Kasy Oszczędności pow. białostockiego Ludwika Wysockiego, zamieszkałych w Białymstoku.

Biurowo zarządu mieści się w kancelarii adwokata Otto w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 38.

Prezes zarządu
Adwokat Władysław Otto.

Dnia 18-go września r. b. o godz. 9-jej rano na targowisku końskim odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych 85 koni wojskowych. Nabywać konie mogą wszyscy obywatele nie pozbawieni prawa zawierania umów.

Lekarz-Dentysta
E. L. Goldberg
ChOROBY jamy ustnej i zębów—złoty sztuczny
Sienkiewicza 24, róg Nadwarcznej, tel. 7-67
powróciła i ordynuje od 4—8 w.

Ogłoszenia drobne
Młody człowiek poszukuje pracy fizycznej w mieście lub na wsi. Zgłoszenia do administr. „Dziennika”.

Lekarz-Dentysta
I. SZMIGIELSKI
Sienkiewicza 7, tel. 5-86
po porażce wznowił przyjęcia w tymże lokalu w godz. od 9—2 pp. i od 4—8 w.

20 zł. dziennie
Zgubiono legitymację cje kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską, P.K. P. na imię Adeli Jabłońskiej, zam. Białystok, Stoleczna 9. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Dr. M. Kanel
ChOROBY wewnętrzne, skórne i zębne.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobylek od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (partia) tel. 5-95.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

CYRK

„SPORT-PALACE”

przybył na czas krótki do Białostoku i rozbił własne niezapomniane amerykańskie namioty przy ul. Wersalskiej, róg Waszyngtońskiej

Od piątku, dnia 5 września r. b. CODZIENNE WIELKIE PRZEDSTAWIENIA składające się z 10 cyrkowych atrakcji na czele z ulubieniami całej Polski jedynymi komikami, satyrykami i muzycznymi ekscentrykami **EDDI I TEO**

Aktualnie, humor, satyra i muzyka na kilkunastu nowoczesnych instrumentach

Pozatem

WALK

Wielki Międzynarodowy Turniej Zapasniczych pod ścisłą kontrolą Międzynarodowego Związku atletów w Berlinie

o nagrody honorowe i pieniężne w sumie 5000 zł. przy współudziale najwybitniejszych zapasników różnych stron świata

Dotąd zapowiedzieli swój udział:

1) Wotyniec Jan (Szampion Małopolski waga 101 kg.), 2) Bogatyrów Aleksander (Mistrz Rosji waga 136 kg.), 3) Ducman Josan (Szampion Finlandji waga 124 kg.), 4) Rasso Edmund (Mistrz Europy waga 118 kg.), 5) Lupa Oskar (Mistrz Niemiec waga 125 kg.), 6) Michaels Pranas (Litewski olbrzym waga 163 kg.), 7) Szczerbiński Józef (Szampion Polski waga 119 kg.), 8) Wildman Joseph (Mistrz i trener kl. „Makabi” we Lwowie waga 127 kg.) 9) Samitt Jack (Mistrz Ameryki waga 108 kg.), 10) Motyka Wacław (Czechosłowacja waga 123 kg.), 11) Czaja Ludwik (Węgry waga 121 kg.), Aleksander Garkawienko (Mistrz świata waga 135 kg.)

Codziennie według wylosowania walcą 3 pary

W niedzielę, dn. 7 września o godz. 4-jej popołudniu

POPOLUJNOWE PRZEDSTAWIENIE

Na które dzieci ucząca się młodzież, wojskowi i p.p. urzędnicy państwowi placą połowę cen biletów na wszystkie miejsca

Początek przedstawienia codziennie o g. 8 m. 15 wiecz.

Początek walk o godzinie 10-jej wieczorem

Ceny miejsc od 1 zł. do 5 złotych; wszystkie miejsca siedzące

Orkiestra doborowa

Bufet na miejscu